



Wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Gadziński.**

Wydawca: **Zygmunt Gollob.**

Warunki prenumeraty: we Lwowie rocznie 3·20, półrocznie 1·60, kwartalnie 80 ct. — Na prowincyi: rocznie 3·50, półrocznie 1·75, kwartalnie 90 ct. — W Królestwie Polskiem rocznie 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop. — W Księstwie Poznańskiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki. — Inzeraty przyjmują się po 18 ct. (30 fen.) od wiersza szpaltkowego drobnego druku. — Wszelkie przesyłki adresować należy: **Zygmunt Gollob**, ulica Kopernika 1. 17.

Od Wydawnictwa.



czytelnicy „Przewodnika“ mają prawo żądać wyjaśnienia co do dłuższej przerwy w wydawnictwie. Nie będziemy rzeczy obwijali w bawełnę, ale opowiemy fakta nagie — a poprosimy czytelników, aby sobie resztę w sercu dopiewali.

Kiedyśmy jaskrawe fakta poszczególnie śmiało chłostali — odpowiednie czynniki, zamiast się w piersi uderzyć i do winy przyznać, wystąpiły przeciw nam z całą siłą i rugowali pismo im niemiłe z pracowni ich władzy i pieczy oddanych.

Kiedyśmy towarzyszom poszczególnym stawiali przed oczy ich rozprężenie, brak solidarności, brak chęci do poprawy stosunków, odrzucali pismo — bo prawda jest wrogiem.

Kiedyśmy pryncypałom zarzucali szaloną konkurencyę zniżającą zarobek do cyfr niedostrzegalnych, kiedyśmy dowodzili, że nietylko w swoim interesie, ale w interesie sztuki naszej, w imię dobra naszego ogólnego tak postępować nie powinni — odrzucili pismo — bo prawdy nie znoszą.

Kiedyśmy..... któżby naliczył te wszystkie poszczególne wypadki gdzie pismo występując w obronie prawdy i sprawiedliwości zamiast posłuchu uzyskało — wrogów moc!

I nadszedł czas gdzie zaczęliśmy liczyć sumę strat naszych i doszliśmy do przekonania, że dochodzą one do niemożliwej wysokości — że nie można wydawać pisma dla ludzi, którzy w niem niechęcą widzieć przyjaciela — ale widzą wroga. Najprzychylniejsi nawet nam odstrychnęli się, bo pismo nie popierane rzetelnie utykało w swej drodze; wychodząc nieregularnie nie było już tym stałym, pilnym organem wymiany myśli i pouczenia wzajemnego o jakie im chodziło. Stając opuszczeni — woleliśmy wcale nie stać — i zaprzestaliśmy wydawać pismo.

Wtedy w gronie towarzyszy pojawiła się myśl wydawania fachowego pisma dla towarzyszy drukarskich. Przyklasnęliśmy tej myśli i chętnie pragnęliśmy pomagać nowemu wydawnictwu. Lecz zamierzone pismo zostało tylko zamiarem i dziś widzimy, że i nadal pozostał przy nas ten ciężar służby publicznej. Stajemy więc nazad u wyłomu naszej twierdzy i dalej wojować będziemy z tem, co złe w zawodzie i koło niego i dalej toczyć będziemy tę znoju pełną walkę z niedbałością, ospałością i brakiem solidarności.

Budzić będziemy wszystkich, nie będziemy mówić o tych wadach łagodnie, z lekka tylko, byle nie urazić — z całą siłą piętnować będziemy złe, i zwalczać niegodziwości, z całą natarczywością będziemy nawoływać do obowiązków na każdym ciężających.

Bo niestety, ukrywać niewolno nam prawdy, i przyznać musimy, że od czasu rozpoczęcia wydawnictwa naszego do dziś, stosunki wcale się nie polepszyły. Jak pod względem dziwnego otrętwienia w poczuciu własnego interesu u towarzyszy, tak i pod względem starań podniesienia sztuki naszej i postawienia jej na należnej wyżynie, u pryncypałów, stoimy tam, gdzieśmy stali przed laty, tylko że z biegiem czasu stosunki te, cokolwiek się zaostrzyły, zwłaszcza między pryncypałami, wskutek wzmagającej się coraz konkurencyi i niewłaściwego postępowania władz odnośnych przy udzielaniu koncesyi.

Podajemy więc na nowo pracę dla dobra ogółu drukarstwa polskiego, w nadziei, że znajdziemy nareszcie odpowiednie poparcie, że nareszcie Ogół ten ocknie się z letargu w którym do dziś pogrążony i wspólnie z nami, pracować zacznie nad lepszą dla siebie — przyszłością!...

Kto dobrej myśli, ten pójdzie z nami, kto ma szczere zamiary niech bojuje wśród nas — a inni niech odpadną, niech przepadną, niech nie hańbią zawodu i sztuki naszej!

Druk kolorowy

(Chromotypia).

Jak znakomite czyni technika ilustracyjna postępy, przekonać się możemy na wychodzących ilustrowanych czasopismach. Mówimy tu o fototypii. Powszechnem jest dążenie, pisane słowo ryciną objaśnić, lub zapomocą tejże wyobrażnię czytelnika podniecać.

Niezłozone dzieła i publikacye byłyby bez pomocy ryciny nigdy światła dziennego nie ujrzały, a niejedno cenne dzieło, wymagające ilustracyj, z powodu znacznych kosztów rycin niewydanem pozostało.

Dziś to się zmieniło. Wskutek fotomechanicznego sposobu reprodukcji, posiadają wydawcy obfite środki, dzieła swe szybko i tanio ilustrować. Lecz jeszcze krok jeden dalej zrobiono. Oto zamiarem jest, ryciny kolorami drukować, ażeby w ten sposób, całość ilustracyi ukoronować.

Wcale zwykły i prosty sposób, w jaki się dziś druk kolorowy odbywa, umożliwi drukarzowi największe przewyciężać trudności, jakie mu dotąd druk kolorami przedstawiał i bardzo praktyczne wynaleźć sposoby do tegoż wykonania.

Kolorowy druk ilustracyjny uskutecznia się zazwyczaj z czarnego rysunku, czyli autotypii, którą kilkoma płytami kolorowymi się zadrukowuje.

Zadrukowanie to na białym papierze odbitej autotypii lub innego rysunku, nie przedstawia nadzwyczajnych trudności, drukarz bowiem ustawicznie ma przed sobą gotowy rysunek, który li tylko następnymi płytami kolorowany być ma. Jako wzór służy mu gotowy druk i tak zwana skala, tj. każda odbitka osobno w dotyczącym kolorze i dokładnem oznaczeniu nazw farby, zestawieniu tychże i t. d., co do nadania odpowiednich odcieni służy.

Ażeby uniknąć trudniejszego mieszania farb, wykonują się roboty zwyczajnie w farbach zasadniczych, a odcień uzyskuje się przez odpowiedni podział tychże na płyty. Metoda ta ułatwia drukarzowi pogląd na wrażenie, jakie farby w ilustracyi czynią, może również łatwiej przestrzegać dokładne wpadanie płyty na płytę, co dawniej, gdy konturę na ostatku odbijano, było nader trudnem zadaniem.

Farby, używane do takich robót, są tylko luksusowe, nieprzedstawiające przy druku żadnych trudności. Wpadanie płyt, ze względu na przeważnie blade kolory, jest zapewnione, a wskutek tego obrót maszyny może być dość szybki. W końcu używa się do druku ilustrowanego bardzo rzadko zbyt wielkich płyt, które prawie nigdy zwykłych formatów nie przekraczają. Byłoby nawet błędem wymagać coś niemożliwego, gdyż zanadto wielkie płyty nie możnaby na zwykłych maszynach drukować. Próbowano już nawet w tym względzie robić konkurencyę litografii — dotąd jednakże bez żadnego skutku. Już same walce przedstawiają trudności, gdyż nie ulega wątpliwości, że walce skórzane lepiej od naszych lanych pokrywają kolory, że przy dokładnem punktowaniu maszyna drukarska równie pomatu biedz musi, i że nakoniec wykonanie płyt cynkowych w większych rozmiarach z nierównie większymi kosztami, aniżeli przedruk na kamień litograficzny jest połączone.

Pomimo to druk kolorowy, osobliwie przy większych nakładach, okazuje wielkie korzyści, a nawet w takich razach i konkurencyja z litografią jest możliwą, jak to już doświadczenia stwierdziły.

Ilustracye kolorowe wykonane drukiem znalazły już wstęp w wielu dziennikach, czasopismach, a nawet dziełach wytwornego wydania; osobliwie dadzą się one z wyśmienitym skutkiem zastosować przy tytułach dzieł, w wydawnictwach bajek i książeczek dla dzieci.

Podanym sposobem, zręcznie zastosowanym, można dość piękne, wymowne tworzyć obrazki, które przyjemne wywołują wrażenie, pomimo nie-licznych nawet płyt — i spodziewać się należy, że piękne to zastosowanie druku z czasem ulubionym stanie się sposobem ilustrowania i stworzy ko-zystne pole dla przemysłu książkowego.



Ramy szybko suszące z szarnierą.

dla zimnych matryc stereotypowych.

Dla tych, którzy częściej drzeworyty lub pismo drewniane stereotypują, lub też w ogóle pismo zaraz po wyjściu z matrycy użyć pragnąc i takowe rozgrzaniu poddawać nie chcą, polecamy konstruowaną przez firmę J. G. Schelter & Giesecke w Lipsku, ramę szybko suszącą dla stereotypii zimnej.

Rama ta składa się z dwóch, wewnątrz cienką plecionką drucianą zaopatrzonych czworograniastych żelaznych ram, połączonych szarnierą, przez co jak tekę złożyć je można. W zamkniętym stanie obydwie siatki druciane ściśle do siebie przylegają. Że zaś sztyfty w szarnierze wolno się obracają, przeto obie plecionki tyle posiadają przestrzeni między sobą, że leżąca tamże matryca nie doznaje zbyt dużego ciśnienia. Dla łatwiejszego przenoszenia, rama ta prócz tego opatrzona jest dwiema praktycznymi rękojeściami.

Jeżeli więc drzeworyt lub skład czeionkowy obklepanym został, matryca zaś sposobem zimnym ma być osuszona, należy takową ostrożnie zdjąć i na ramie szybko suszącej ułożyć, poczem się ją zamyka i aż do osuszenia tam pozostawia. Proceder ten wymaga nieco dłuższego czasu; jeżeli zatem zamknięcie matrycy w ramę pod samą noc nie nastąpi, w takim razie poleca się takową nad kotłem ułożyć, jednakże w ten sposób, żeby gorąco nie nazbyt na matrycę działało. W tym celu skonstruowany został równocześnie rodzaj pieca suszarskiego, z otworem wentylacyjnym u góry, wewnątrz sztabami poprzecznymi opatrzony, na których rama z matrycą się układa, poczem się piec zamyka i nad kotłem ustawia. W piecu tym rozwija się równomierne, łagodne ciepło, które w niczem matrycy nie szkodzi. Wentyl u góry odpro-wadza ustawicznie wilgocią nasycone powietrze, a natomiast udziela matrycy powietrza suchego, w skutek czego osuszanie szybko następuje.

Rama w mowie będąca ma prócz tego szczególniejsze przymioty, a za-razem daje się do wszelkich formatów matryc zastosować i w ogóle ze wszelkimi poleceniami jest godną.

Graph. Cblt.



Nasze stosunki.

Wszelkie starania, czynione przez „Przełożęństwo“ Gremium drukarzy lwowskich, w sprawie obchodzenia ustawy, przez władze, właśnie do jej przestrzegania powołane, nie odniosły żadnego skutku. Na zażalenia wniesione w tym kierunku do c. k. Namiestnictwa, otrzymało świeżo Przeło-żeństwo odpowiedź, w której wyż wspomniana władza oświadcza, że w sprawie tych zażaleń nie uczynić nie można.

Swojego czasu o nadużyciach tych, jak i o staraniach „Gremium“ pisaliśmy wiele, dziś moglibyśmy tylko ostreimi słowami napiętnować ten

sposób postępowania z nami — naszych opiekunów, ale niestety, obawiamy się, również ostrego pióra — pana prokuratora, który w takich razach, zwykł być — bezwzględny!

Tymczasem nadużycia popełniają się dalej, a ustawa której jedni ulegają, dla drugich — jakby nieistniała. Ustawa ta mianowicie przewiduje, iż w razach jezeli właściciel drukarni jest niefachowym, obowiązany jest trzymać fachowego zastępcę, inaczej nie może prowadzić przedsiębiorstwa, nie może w tym przedsiębiorstwie utrzymywać uczni, których fachowo wykształcić nie jest w stanie.

Dzieje się jednak inaczej. Mamy właścicieli drukarni, którzy nie są fachowcami, fachowych kierowników nie mają a w wykonaniu robót posługują się chłopakami, ściągniętymi z innych drukarni, gdzie ich cokolwiek poduczono. Chłopak taki, przebywszy, przypuścmy, lat dwa, trzy, w jakiejś drukarni, zwabiony obietnicami lepszej zapłaty do niefachowego pana pryncypała, za „obietankę“ taką, pozbywa się możności, wypisania kiedykolwiek, bo — Gremium, trzymając się ustawy, wypisać go nie może.

Rozpoczyna się wędrówka chłopaka, od Przełożęństwa Gremium do Władzy przemysłowej, z prośbą i błaganiami o wypis. Przełożony Gremium bywa jednak — całkiem słusznie — niewzruszony, a kierownik biura przemysłowego, zamiast skorzystać z wypadków takich i panom niefachowcom *przynajmniej* zabronić posługiwać się uczniami — w czem nie a nie nie naruszyłyby ustawy — powodując się widocznie, ludzkością, udziela rady chłopakowi, by na jakiś czas poszedł do „innej“ drukarni i tam się wypisał. Rzecz naturalna, że rady te dla chłopaków, nie mają żadnej wartości, bo nikt przecież, nie będzie przyjmował chłopca na miesiąc do wypisu, gdy tenże czas nauki przebył — u jakiegoś „niefachowca“.

Spraw takich wiele a powrócić do nich jeszcze nie raz będziemy musieli z obowiązku naszego, dziś wyrażamy jednak nadzieję, że „Gremium“ niezadowolony się odpowiedzią e. k. Namiestnictwa, ale znajdzie drogę do wyższej Instancyi, by położyć kres — niesprawiedliwościom...

W każdym razie dowiedzieć by się raz już należało, czy ustawy obowiązują wszystkich zarówno, czy też są szczęśliwe wyjątki którym wolno... kpić z wszystkiego?



DROBIĄZGI.

— Rażącem błędem jest spotykany nader często na szyldach naszych krawców i konfekcyj krawieckich napis: Pracownia lub skład sukien gotowych. Lecz nie dziwmy się temu zbyt. Twórcy owych szyldów są przeważnie żydzyki, żadnym niewładający językiem, a tem mniej mający pojęcia o pisowni języka polskiego. Gdy się to jednak zdarza w drukarniach naszych, których bodaj ańsze, po kilka dni a nawet tygodni na widok publiczny wystawione, odznaczać się winne czystością i poprawnością języka ojczystego, a które, jak to obecnie po rogach i p'acach Lwowa widzieć można, sążnistemi literami ogłaszają „Skład sukien gotowych“ — Przecież rozróżnić można co suknia, a co sukno?

Czy druki rozpowszechniają cholereę? Dotychczas jeszcze istniejącemu mniemaniu, że i przesyłkami druków zarazki choleryczne się rozpowszechnić mogą, zaprzecza profesor Rob. Koch, który podczas pobytu swego w Hamburgu w tej mierze interpelowany tak odpowiada: „O ile mi wiadomo, nigdy listami, i drukami i t. p. przedmiotami cholera zawleczoną nie została, uważam przeto posyłki tychże pocztą za zupełnie bezpieczne.

— Uroczyste otwarcie szkoły na rok 1892/3 dla uczni drukarskich i giserskich nastąpiło 18 b. m. w Wiedniu. Zgłosiło się 474 uczniów.

— W dzisiejszym numerze przedstawiamy czytelnikom próby wyrobów Pawła Leutemana w Lipsku. Wyroby tej firmy odznaczają się szczególnie ładnym rysunkiem i krojem, a gdy firma ta się odznacza.

Wszystkich naszych Pp. abonentów upraszamy o jak najrychlejsze wyrównanie zaległej i odnowienie nowej prenumeraty. „Przewodnik“ będzie wychodzić w objętości 8 stron miesięcznie a prenumerata zostanie zmniejszoną o połowę.



Paul
Leutemann

w Lipsku.



Gutenberg-Haus Gebr. Geel

Wiedeń, IX., Liechtensteinstrasse 8.

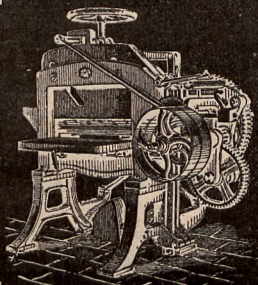
GŁÓWNY SKŁAD

wszelkich maszyn, przyborów i materiałów dla drukarń i litografii oraz pokrewnych zawodów.

Własny warsztat mechaniczny.

Utrzymuje zawsze na składzie: gruntownie odnowione maszyny drukarskie, amerykański. prasy ręczne, maszyny do krajania papieru itd.

Stare maszyny przyjmuje się w zamian.



Karl Krause
Leipzig.

MASZYNISTA zdolny w swym zawodzie poszukuje kondycji. Adres: P. Leipa, Zaskowice, o. p. Gródek koło Lwowa.

J. GAWLITZA

STEREOTYPIA, LEJARNIA CZCIONEK, GALWANOPLASTYKA
SKŁAD PRZYBORÓW DRUKARSKICH

IX., Ferstelgasse 5 **WIEN** obok kościoła wotywnego

Zastępstwo
FABRYKI LINII MOSIĘŻNYCH
H. BERTHOLDA

w Berlinie.

Skład
ANGIELSKIEJ MASY WALCOWEJ
LINDGENSA

w Kolonii.

Urządzenia zupełne drukarni w najkrótszym czasie i przy najodpowiedniejszych warunkach.

FABRYKA FARB DRUKARSKICH I LITOGRAFICZNYCH

Kantor i skład:
WIEN
Stadt, Kolowratring 1. 9.

F. WÜSTE
Pfaffstätten obok Wiednia
AUSTRYA.

Kantor i skład:
WIEN
Stadt, Kolowratring 1. 9.

Farby drukarskie.		Pokosty.		Lak brylantowy . . . Nr. 2	
a) dla maszyn.		Do druk., lit. i miedziotyp.		" florentyński . . . " 1	
	zlr. c. za 100K		zlr. c. za 1 Ko	" różowy Krapp . . . " 1	
CHH Farba gazetowa . . .	48	Słaby	70	" " " " 2	
CH " " " . . .	52	Sredni	80	" " " " 1	
CI " " " . . .	60	Mocny	90	" " " " 2	
BHH Farba dzielowa . . .	76	Złoty pokost	150	Cynober karminowy prawdz. w dwóch odcieniach . . .	
BH " " " . . .	84	Miedziorytniczy pokost . . .	80	Antikarmin	
BI " " " . . .	80	Wiedeńska masa na walce.	za 100K	Cynober imitacja Nr. 1 z k. 2 Nr. 2 i 3	
AHH Farba do ilustracji . .	120	Nr. 3. Barażo silna	150	Fiolet praw. R.&B Nr. 1 i 2	
AH " " " . . .	170	" 2. Silna	150	" Anilin " " 3 i 4	
AI " " " . . .	250	" 1. Krem do przelewów	150	" " " " 5 i 6	
	za 1 Ko	Farby litograficzne.	za 1 Ko	Chromozółta, chem. czysta, w 4 odcien. w paczkach . . .	
AO Do przednich druków . .	4	dla pras ręcznych i posp.		" " " " w sztukach . . .	
A00 " " " . . .	6	Farba do grawury II.	150	Kadmiumzółta, jas. i ciem. w 4 odcien.	
A000 " " " . . .	8	" " " " I.	2	Czer w 4 odcien.	
		" " " " II.	2	Jedwabiozielona w 4 odcien. w paczkach . . .	
		" " " " I.	3	" " " " w proszku . . .	
		" " " " III.	4	Chromoksyd zielony najprz. oliwkowozielony . . .	
		" " " " II.	7	Lak Viridin żółtawy	
		" " " " I.	10	" " " " niebieskawo	
		" " " " do przedruków	6	Ultra jarin niebieski, jasny i ciemny w paczkach . . .	
		Farba miedziorytnicza II. . .	120	" " " " w proszku . . .	
		" " " " I.	150	Pariserblau, najprz.	
		Farby kolorowe do druku i litografii.		Miloritblau jasny i ciemny . . .	
		Lak karminowy . . . Nr. 1	48	Kobaltblau prawdziwy . . .	
		" " " " 2	36	Achatbraun	
		" " " " 3	24	Sepiabraun	
		" geranium	20	Terra di Siena	
		" " " " 1	16	Mahagonbraun	
		" " " " 2	12	Mineralbraun	
		" " " " 3	8	Kremerweiss	
		" brylantowy	1		
		Farby do kopiowania.			
		fioletowe, czerw.-nieb.			
		czarna	6		
		czerwona			
		niebieska			

Ceny w austr. walucie od Lwowa franko. Czas 3 miesięcy, lub za gotówką 2% Sto. Beзки bezpłatnie, puszki blaszane po własnych kosztach.

Odmierzona prawem używania
c. k. herbu państwowego.



Premiowana w Wiedniu, Berlinie,
Frankfurcie n. M. Nürnbergu i t. d.

J. H. RUST i SPÓŁKA

GISERNIA WARSTAT MECHANICZNY

WE WIEDNIU, Griesgasse 10

dostarcza najmodniejsze i najgustowniejsze pisma, obwódki, ornamenta winiety, i linie mosiężne. **Wielki wybór ruskich pism. Pospieszne prasy akcydensowe „Excelsior“.** Aparaty do stereotypii. Maszyny do perforowania i cięcia papieru. Tłocznie, jakoteż inicjały i monogramy dla tłoczni, rygały, kaszty, szufle, winielaki. Przyrządy do klinowania form, jakoteż wszystkie potrzeby dla drukarni

Wzory gratis i franco.

Całkowite urządzenia drukarni na wielką i małą skalę.

S. M. BŁĘDKOWSKI.

Pierwsza wiedeńska

Fabryka drewnianych typów drukarskich

założona w r. 1875.

Wien V. Grüngasse 12.

Sporządza pisma, obwódki linie itd. z drzewa, pod gwarancją najściślejszej dokładności.

Nowy cennik oraz wzory pisma przesyła na żądanie gratis

Fabryka Maszyn

Założona
w roku 1848.

L. Kaisera Synów

Założona
w roku 1848.

WIEDŃ, III. Unt. Weissgärberstrasse 22 24.

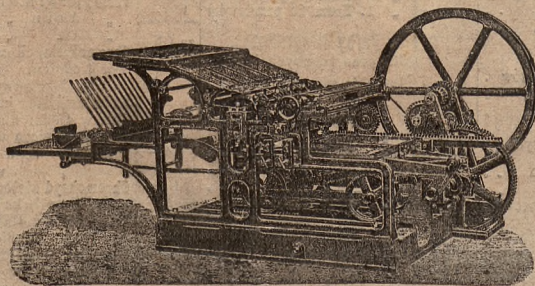
budowa od czasu zał. specjalnie

MASZYN DUKARSKICH

Pojedyncze maszyny pospieszne na szynach w 10ciu wielkościach.

Pojedyncze Maszyny pospieszne z obrotem kołowym w 9 wielkościach.

Akcydensowe Maszyny cylindrowe pospieszne do deptania w 5 wielkościach



Pospieszna maszyna akcydensowa do obrotu ręcznego i deptaku.

Automatyczne nakładacze na druk czarny i kolorowy, pojedyncze lub podwójne.

Aparaty do cięcia do przedstawiania na różne formaty.

Prasy do miedziorytów. Prasy do odbijania korekt.

Prasy pakowe.

Podwójne Maszyny z dwoma cylindrami. Masy na dwa kolory. Prasy ręczne.

Kombinowane podwójne kałamarze z 4 walcami do nadania przy ilustracjach. Lineały farb dokładnie uregulowane. Poprawne przyrządy do punktur dla najściślejszego rejestru. Przy druku tabel arkusze prowadzone są bez tasiemek.

Z drukarni **Zygmunta Golloba.**